

Szanowni Radni,

uprzejmie proszę zwrócić uwagę na podstawę prawną przedłożonego projektu Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gruntów obrębów 23 wsi. I tak uchwała ma być podjęta na podstawie trzech ustaw, tj.: ustawa o samorządzie gminnym, ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Z ustawy o samorządzie gminnym wybrano tylko jeden artykuł, a właściwie tylko jeden punkt. Przeczytam jak brzmi ten przepis prawny art. 18. ust. 1 - "Do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej." a w punkcie 5) - "uchwalanie planu ogólnego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;" Zgodnie z tym przepisem, to trzeba najpierw uchwalić plan ogólny, a następnie możemy uchwalać miejscowe plany. A w naszej gminie jeszcze nie ma planu ogólnego. Dlaczego wójt wnioskuje już o uchwalenie miejscowego planu pomijając uchwalenie planu ogólnego. Skąd taki pośpiech? W czyim interesie ten wniosek; mieszkańców gminy, czy firm zewnętrznych? I teraz idźmy dalej. Wnioskuje się uchwalenie tego planu miejscowego na podstawie tylko jednego artykułu, tj. art.14. ust. 1- "W celu ustalenia przeznaczenia terenów, w tym dla inwestycji celu publicznego, oraz określenia sposobów ich zagospodarowania i zabudowy rada gminy podejmuje uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zwanego dalej „planem miejscowym, z zastrzeżeniem ust. 6." Dlaczego z tej ustawy do podstawy prawnej uchwały wójt proponuje tylko jeden artykuł. Szanowni Panie i Panowie, wydrukowałem kilka cytatów z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i proszę posłuchać: [cytaty z tej ustawy].

.....

.....

No i wójt proponuje z ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych trzy artykuły. Oto one: art. 3 - "Lokalizacja elektrowni wiatrowej następuje wyłącznie na podstawie planu miejscowego." Nie mamy jeszcze tej uchwały, ale już wiemy jaka jest lokalizacja tych elektrowni wiatrowych w naszej gminie. Chodzi tylko, aby rada gmina zaklepała to co nam podsuwają firmy zewnętrzne. Art.4 ust. 1 tej ustawy zapisano: "W przypadku lokalizowania, budowy lub przebudowy elektrowni wiatrowej odległość tej elektrowni od budynku mieszkalnego albo budynku o funkcji mieszanej jest równa lub większa od dziesięciokrotności całkowitej wysokości elektrowni wiatrowej, chyba że plan miejscowy określa inną odległość, wyrażoną w metrach, jednak nie mniejszą niż 700 metrów." Proszę, plan miejscowy może określić inną odległość. i jeszcze przeczytam art. 7 ust. 1 i ust. 2 [przeczytać z ustawy]

Szanowni Panie i Panowie Radni, przepraszam, że moja wypowiedź jest tak długa, ale przecież i sprawa jest bardzo poważna. A ile załączników mamy do tej uchwały. Jeden z nich to Analiza zasadności przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu na podstawie Art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. "Przed podjęciem uchwały, o której mowa w ust. 1, wójt, (...) wykonuje analizy (liczba mnoga) dotyczące zasadności przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego oraz ustala niezbędny zakres prac planistycznych." A co jest w załącznikach? Tylko jedna analiza sporządzona 29 stycznia br. Kiedy mogliśmy zapoznać się z tą analizą? Tylko kilka dni temu. A tak swoją drogą to ta analiza jest dość dziwna. Oto ona: [pokazać i krótko streścić]

[Krótka analiza tej analizy]

Szanowni Panie i Panowie Radni, w sprawie pomysłu budowy elektrowni wiatrowych w naszej gminie napisałem do wójta pana Walentego Koryckiego dwa listy otwarte; 16 października i 1 listopada. Czekałem ponad trzy miesiące, że otrzymam na nie jakąś odpowiedź wójta. I około dziesięciu dni wstecz zajrzałem w Biuletynie Informacji Publicznej do zakładki "petycje" i okazało się, że tam zamieszczony jest mój list z 1 listopada i pod spodem tekst podpisany przez wójta Walentego Koryckiego zatytułowany: "Szanowni Państwo". I niewiadomo do kogo ten tekst jest adresowany; tylko do mnie, czy do radnych, czy do wszystkich osób, kto tylko zajrzy do petycji. Oj chyba niewiele osób zagląda do BIP-u naszej gminy. Wydrukowałem mój list i tekst wójta i aby nie przedłużać, to nie będę czytać. Jeżeli ktoś zechce, to może przeczytać.

Na zakończenie

Dziękuję za uwagę.